GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12— miesięcznie złp. 4. Ner pojedyńczy gr. 6.

№ 296

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 30 Października 1828 roku we Czwartek.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

GDAŃSK dnia 16 paździer: (spóźnione). Od dnia 10 do 16 t. m. przedano w zbożu polskiém: Pszenicy 178$\frac{3}{4}$ łasztów, z któréj płacono 134 do 135 fn. po 820 Fl., 132 do 133 fn. po 775 Fl. 126 do 127 fn. po 610 do 620 a w końcu po 582 i 575 Fl., 125 fn. po 500 El.

Przez Toruń przewieźli płody polskie od d. 8 do 14 b. m. następujący szyprowie: Grzankowski 14$\frac{1}{3}$ łasztów pszenicy, Nowicki 19$\frac{5}{6}$ ł. żyta, Suczyński 17$\frac{1}{6}$ ł, ditto, Stets et Comp. 117$\frac{7}{12}$ ł. psz., Henkst 7$\frac{2}{3}$ ł. psz.. (zostawili w Toruniu) Sawiński 14$\frac{5}{6}$ ł. psz., Diemert et Comp: 91$\frac{1}{3}$ ł. psz., Głowacki 15$\frac{2}{5}$ ł. psz., Hoppe et Comp. 22$\frac{1}{2}$ ł. psz., 7$\frac{19}{20}$ ł. żyta, Dropiewski 14$\frac{3}{10}$ ł. psz,, 8$\frac{4}{5}$ ł, żyta, Pawski 62$\frac{3}{4}$ ł. psz., 2 fasy wina, 5 fas kaszy, Ehrlich 116 sztuk drzewa okrągłego, 14 belek, 360 bali dębowych i 88 kop klepek,

---

AMSZTERDAM 21 października. — Na targu wczorajszym oprócz owsa mały był dowóz zboża. Płacono: Pszenicę polską 128 fn. czerwonopstrokatą 355 Fl. — Rzepak 342 do 382 Fl., Siemie lniane na oléj z morza bałt: 200 do 270 Fl., Konopne 140 do 160 Fl. — Oléj rzepakowy 55$\frac{1}{4}$ Fl., Lniany 49 Fl., Konopny 51 Fl.

WIADOMOŚCI KRAJOWE I ZAGRANICZNE.

KRÓLESTWO POLSKIE. — Warszawa.

(Artykuł nadesłany).

Warto przypomnieć przy teraźniéjszéj wojnie z Turkami, która tak szczęśliwie i chlubnie odbywa się dla oręża rossyjskiego, jak Turcy dawniéj zuchwałemi byli, iż napadali kolejno na państwa europejskie.—W roku 1672 napadli na królestwo polskie, tak, że król polski niewidział bezpieczeństwa w stolicy kraju w Warszawie dla swéj małżonki Eleonory z domu arcy-xiężniczki austrjackiéj, i przeznaczył mieszkanie dla królowéj na Jasnej-Górze, gdzie była forteczka czterema bastjonami otoczona, na dowód tego składam list króla Michała do Jana Męcińskiego kasztelana, z rozkazem, aby był rezydentem przy najjaśniejszéj królowéj w témże mieście.

Mam drugi list od tegoż samego króla do Jana Męcińskiego, zwołujący senatorów na sejm w tym celu, aby zrobić pospolite ruszenie przeciw Turkom, w którym tenże król wyraża, że pisał do swego teścia najjaśniejszego cesrza austrjackiego, o pomoc przeciw Turkom, lecz że odebrał odpowiedź niezaspokajającą,, i wyraża, że potrzeba tylko, wziąwszy Boga na pomoc, swoim siłom ufać, aby nieprzyjaciela odeprzeć, który napadł nasze granice; tego listu nie składam, gdyż go mam na wsi w archiwum domowém.

Nie długo potém ciż Turcy napadli kraje austrjackie przeszedłszy przez Węgry i zagrozili saméj stolicy; a powszechnie wiadomo, że ją uwolnił Jan Sobieski następca Michała Wiśniowieckiego.

Urodzonemu Janowi Męcińskiemu, Kasztelanowi Sieradzkiemu, Radomskiemu, Naszemu Staroście, uprzejmie nam miłemu.

Michał z Bożéj łaski Król Polski, Wielki Xiąże Litewski, Ruski, Pruski, Mazowiecki, Żmudzki, Kijowski, Wołyński, Podolski, Podlaski, Inflantski, Smoleński, Siewierski i Czernichowski.

Urodzony uprzejmie nam miły!

Kiedy dla wielkiéj potencyi nieprzyjaciół, za przybyciem w granice Państw naszych (jako Confesata zeznawają) samego Cesarza Tureckiego, i Hana Krymskiego, extrema pericula timentur, należy Nam upatrować bezpieczeństwo residentiei pod niebytność Naszę Najjaśniejszéj Królowéj JMci, Pani, Małżonki Naszéj. A że Uprzejmość Wasza w pobliżu mieszkasz Częstochowy, gdzie podobno przyszłoby pomieszkać Królowéy JMci, destinavimus onego za Residenta przy Królowéj JMości według prawa i zwyczaju. Żądamy tedy, abyś Uprzejmość Wasza wyprowadziwszy i sporządziwszy Województwo Sieradzkie, exemptus sam będąc od pospolitego-ruszenia do dworu Królowéy Jéy Mości przyjechał i będąc a consilio et auxilio, wszelkiéj wygody i bezpieczeństwa Królowéj JMości ex Munere Suo przestrzegał. Co My inter menta Uprzeymości Waszéj polecíwszy, pamiętnym respektem Naszym remunerari w okazjach nie zaniechamy. Życząc zatém dobrego Uprzeymości Waszéy od Pana Boga zdrowia.— Dan w Warszawie dnia X. Mca Sierpnia Roku Pańskiego MDCLXXII, Panowania Naszego Roku IV. MICHAŁ Król.

— Gazety paryzkie donoszą że magistrat Torunia, uchwalił fundusz na wystawienie pomnika Kopernikowi. Będzie to glob bronzowy, a nad nim popiersie srebrne tego wielkiego astronoma.

Prospekt na Grammatykę Angielską.

Codziennie powiększa się liczba osób uczących się języka angielskiego: przekonywają się albowiem powszechnie o jego użyteczności. W stolicach, w miastach

handlowych, w przybytkach nauk, konieczną już jest znajomość téj mowy; przedziera się ona wszędzie gdzie tylko poznano wartość nauki i gdzie dociekać usiłują w samém źródle pracy najcelniejszych mężów. Przeświadczona o nieodbitéj potrzebie tego języka, pod względem handlowym i technicznym, rada politechniczna, zaprowadziła jego katedrę w szkole przygotowawczéj. Nie mamy jednak grammatyki. Zajęto się więc ułożeniem takowéj pracy, którą już w rękopiśmie ukończono. Wypada z porządku o niéj wspomnieć w krótkości: Roztrząsając najwięcéj używanych autorów jako to: Haussnera, Ebersa, Ficka i t. p. przekonał się piszący, że dźwięk angielski zamienili na niemiecki, jak im to nawet Winkelmann zarzuca. Flügel zaś pominął kilka dźwięków. Z nowszych francuzkich Siret, bez żadnéj powagi, przeistoczył niektóre samogłoski. W samych angielskich autorach, znajdują się obszerne rozprawy nad wymawianiem każdego niemal wyrazu. Zebrano więc rezultata i ułożono prawidła porządkiem tabelarycznym; do wskazania dźwięków języka angielskiego, oprócz polskich użyte są odpowiadające francuzkie i niemieckie, a okazane zaś dźwięki, oznaczone są liczbami. Słowem, usunięto trudności wymawiania jako jedyne dotąd przeszkody do uczenia się języka angielskiego. Pozostałe części grammatyki, są równie w sposób prosty i łatwy do pojęcia urządzone; cały zaś układ jest teoryczno-praktyczny. Grammatyka niniejsza jest nawet przystępna dla tych, którzyby bez pomocy nauczyciela korzystać z niéj chcieli: posiadający zwłaszcza język francuzki lub niemiecki, bez względu na wiek, w krótkim czasie obeznać się potrafią z angielskim.

Prenumerata na exemplarz po złp. 5, przyjmuje się w Warszawie u PP. Gałęzowskiego, Brzeziny, Ciechanowskiego, Węckiego, Szteblera, Schmidta, Stamma, Kielichena; późniéj kosztować będzie złp. 8.

Pieniądze nietknięte pozostaną póki dostateczna ilość na papier i druk niezbierze się, poczém odbierają one właściciel drukarni i papierni, i natychmiast o czasie wyjścia wiadomość nastąpi.

ROSSJA. — Summy w złocie i srebrze które Persja, wynagradzając koszta wojny zapłacić obowiązała się, przybywają teraz de Petersburga. Pomiędzy monetami złotemi, znajdują się medale niezwyczajnéj wielkości. Rząd zachowa zapewne po jednym exemplarzu tych medalów. — Jarmark Niżno Nowogrodzki, na początku września ukończony, był bardzo ożywiony. Przywieziono tam towarów za 107,583,674 rubli. Kupcy najęli 2107 sklepów i 1511 bud. Wyroby jedwabne z fabryk zagranicznych nie miały takiego odbytu, jak podobnież wyroby z fabryk rossyjskich. Ormjanie i Bucharowie niechcieli kupować innych towarów, jak tylko rossyjskie, a w ogólności kupcy zagraniczni narzekają na mały odbyt swoich towarów od czasu jak pisma publiczne zaczęły donosić szczegóły o wyrobach rossyjskich. — Pan Bułharyn umieścił w Pszczole północnéj nekrolog jenerała porucznika Benkendorfa zmarłego przy wojsku czynném. Officer ten rozpoczął swój zawód w dyplomatyce. Roku 1812 wstąpił do wojska w stopniu majora, odznaczył się w licznych bitwach i ozdobiony był rozmaitemi znakami honorowemi. Przy końcu nekrologu, pan Bułharyn tak o nim mówi: »Benkendorf był niepospolicie swiatły i oczytany, posiadał dokładnie języki rossyjski, niemiecki, francuzki, angielski i włoski, mówił temi językami płynnie, pisał z uczuciem, dowcipnie i wyrażał się stylem wojskowo lakonicznym, jemu tylko właściwym. Listy z Persji w czasie ostatniéj wojny o przybyciu Abbas Mirzy do obozu rossyjskiego i inne, umieszczone w pismach rossyjskich, wychodziły z pod jego pióra i były to tylko wyjątki z listów prywatnych na prędce pisanych i bynajmniéj do ogłaszania przeznaczonych. W pożyciu towarzyskiém zachwycał Benkendorf łagodnością charakteru, rozumem i przyjemnością. Umysł jego, w niebezpieczeństwach niezachwiany, nie oddzielał się od uczuć najdelikatniejszych. Miłość, przyjaźń, ludzkość, wdzięczność były przymiotami téj pięknéj duszy. Niepocieszony był po stracie małżonki, córki rzeczywistego radcy tajnego Alopeusa i tylko przyjaźń koiła jego smutek. Szanował równych sobie i był dla nich z uszanowaniem, względny i czuły był dla podwładnych, nieznał egoizmu, był miłosierny i poczciwy w całém znaczeniu tego wyrazu. Jakoż wielbili go ci co go znali, szacowali wszyscy. Ale pomimo łagodności charakteru, niezachwiany był na przeciw gwałtom i niesprawiedliwości. Świętą była dla niego nad wszystko inne, prawda i w obronie jéj zapominał o sobie, nigdy o dobru pospolitém. Z powodu szczerości można go było nazywać rycerzem honoru. Czysta dusza jego uniosłszy się z ziemi, zostawiła po sobie pamięć, jak dzień jasny i pogodny, który dla wielu był błogim. Nawet na łożu śmiertelném nie tracąc czułości serca, pragnął aby zwłoki jego pogrzebane były w Sztutgardzie obok jego małżonki. *Nur sie.* (*Tylko ona.*) Taki kazał jéj położyć napis grobowy. Wykonano ostatnią wolę jego. Podróżny rossyjski pozdrowi z czułemi łzami na obcéj ziemi popioły zacnego i mężnego wojownika, gdy tymczasem pamięć jego w rocznikach wojennych Rossjan i w sercach ich żyć będzie. Ta jest jedyna pociecha jego przyjaciół i krewnych. Spogląda za nim dwoje małoletnich dzieci. Nie są to przecież sieroty. Pozostała im czuła matka, Rossja!« — N. Pan wyznaczył kommissję do ułożenia przepisów dla kościoła wyznań reformowanych w Rossji. — Uniwersytet Helzingforski, przeniesiony z Abo, otwarty został dnia 1 października z wielką uroczystością. Liczy już 286 uczniów. Rektor miał zagajenie mowę, w któréj skreślił historycznie stan oświecenia Finlandji. Inni professorowie czytali mowy łacińskie, o stosunku cnoty z naturą i o wymowie uważanéj pod względem pożyteczności jéj w życiu obywatelskiém.— Gazeta petersburska donosi z Londynu o liście kapitana angielskiego Mann, umieszczonym w gazetach angielskich, w którym tenże officer oddaje wielkie pochwały wojsku litewskiemu i polskiemu. (G. P.)

ANGLJA. — Kilka gazet londyńskich zapewnia że zdrowie króla J. znacznie się pogorszyło. Do wodnéj puchliny przyłączyło się zapalenie pęcherza. — Irlandzykowie mają nieograniczone zaufanie w teraz niejszym wicekrólu swoim. W czasie uczty danéj nie dawno dla pana Okonela, spełniono taki toast: Za zdrowie margrabiego Anglesea, niezawisłego i patrjotycznego wice króla irlandzkiego! Sam margrabia miał oświadczyć, że

oranżyści są największymi Irlandji nieprzyjaciołmi i w przeciągu sześciu tygodni zaniechać muszą zgromadzania się. Katolicy są w ogólności spokojni i posłuszni, a rząd wyda zapewne takie rozporządzenia, jakie byłby postanowił, gdyby musiał uledz żądaniu całego narodu. — Niemal każde hrabstwo w Anglji ma oddzielną gazetę, a w niektórych jest ich po kilka. Nawet wysepki Man, Jersey i Guernsey, mają każda po trzy gazety. W hrabstwie Kent wychodzi gazeta przeznaczona dla pięciu portów tego hrabstwa, a w innem hrabstwie wychodzi dziennik wyłącznie dla garncarzy, których tam jest najwięcéj, przeznaczony. Rozumie się, że każde większe miasto posiada własne pisma perjodyczne, a wnich znajduje się nietylko mnóstwo miejscowych wiadomości, ale nadto bywają w nich rozumowania ogółu dotyczące. W hrabstwach angielskich oprócz Londynu wychodzi 150 gazet. W Londynie wychodzi 7 gazet z rana, 5 wieczorem, 4 trzy razy na tydzień, 16 dwa razy na tydzień, 8 gazet niedzielnych, 6 gazet sobotnich, 2 gazet gospodarskich poniedziałkowych, 2 prawniczych czwartkowych. Oprócz tego wychodzi co tydzień gazeta literacka, co trzy tygodnie gazeta policyjna, co dziesięć dni gazeta xięgarska. Nie liczą się tutaj jeszcze inne pisma naukowe perjodycznie wychodzące. W Szkocji wychodzi 35 gazet, z których 11 w Edinburgu, ale żadna nie wychodzi codziennie. W Irlandji wychodzi 57 gazet, z których 19 w Dublinie. — Donoszą z Ameryki, że wojna między rzecząpospolitą Guatymalą i S. Salvador istotnie wybuchnęła. Rewolucja prowincji Chuquisaca została zupełnie przytłumioną, ale w jéj ciągu stracił życie jenerał Lanza, a prezydent jenerał Sucre prawą rękę. Z tego powodu podał ostatni o dymisję.

(G. H.)

FRANCJA. — Od niejakiego czasu zaprowadzono w Paryżu nowe tablice na rogach ulic, wymieniające ich nazwiska. Litery są koloru białego na tle niebieskiém a tablica oprawna jest obwódką koloru bronzowego. Tablice te są z lawy, na nich znajdują się emalje porcelanowe. Przekonano się z poprzednich prób, że napisy na porcelanie są niezmiernie trwałe. — Dnia 9 października zakończył życie deputowany Jobez przez okropny przypadek. Konie któremi do Paryża wracał rozbiegały się i uderzyły nim tak silnie o mur iż we dwie godzin ducha oddał. Małżonka jego wracała właśnie do domu, gdy przywieziono zwłoki tego obywatela. Założył on miasto które teraz liczy 2,000 dusz. — Jenerał porucznik Pille zakończył życie w 79 roku. Za czasów rzeczypospolitéj był on ministrem wojny. — Prefekt departamentu niższéj Sekwany wezwał wszystkich wójtów i burmistrzów, aby mu donieśli gdzie i ile znajduje się w departamencie gruntu torfowego, albowiem zamiarem jest jego zachęcić do większéj niż dotąd konsumpcji torfu. — W Paryżu u xięgarza Blaire wyszło kosztowne dzieło hrabiego de Choiseul Gouffier pod tytułem, *Voyage pittoresque de la Grèce*. Podzielone na 20 poszytów. Kosztuje 480 fr. Składa się z trzech tomów in folio.

(G. F.)

NIEMCY. — W katalogu ostatniego jarmaku lipskiego wymieniono 2,922 wydrukowanych dzieł nowych. — Donoszą z Danji że w niektórych okolicach pokazała się epidemja, na którą ludzie w kilka dni umierają.

(G. B.)

WIADOMOŚCI NAUKOWE.

List Polaka bawiącego w Kazaniu, opisujący zwyczaje tamtejszych Tatarów.

(Dokończenie).

Jeżeli która familja chce młodzieńca ożenić: matka jego, ciotka lub inna jaka niewiasta chodzi po wszystkich haremach, póki nie znajdzie osoby mogącéj się jemu podobać, donosi mu o dobrych i złych jéj przymiotach, aby potem nie narazić się na nieprzyjemności. Przeto są bardzo ostrożne. Jeśli opisana osoba podoba się młodzieńcowi i poczuje ku niej skłonności, wtedy rodzice umawiają się o posag. Posag ten składa się z pewnéj summy pieniężnéj, którą wypłaca nowożeniec i która jest własnością żony. Po tym naznaczają czas umowy i zapraszają się znajomi na ten obrzęd. Stawi się młodzieniec, i ogłaszają że on teraz dał słowo téj a téj osobie, i uwiadamiają o dniu ślubu. Przynoszą owoce, cukry i sorbet; wzywają muzykantów, tancerzy, śpiewaków i biesiadują do nocy. Matka panny także do swojego haremu zaprasza przyjaciółki, śpiewaczki i tancerki. Rzecz sama przewleka się czasem kilka miesięcy, a niekiedy i kilka lat; w znakomitszych familjach zaręczają się dzieci małoletnie. Za zbliżeniem się dnia ślubu, nie dając ostatecznego słowa, oblubienica swojemu przyszłemu mężowi proponuje warunki; wymaga pospolicie odzienia, szalów, drogich kamieni, niewolnic a często i pieniędzy. Czy na to się zgadza, czy odrzuca, czy odmienia nowożeńca zawsze jest pewnym że się nie rozchwieje małżeństwo. Nie zważa wreszcie na te warunki, zwyczajem tylko zastarzałym upoważnione; bo kobiety zwyczajnie wiele żądają a mało otrzymują, i przestają na tém co mąż raczy darować. Nieraz bowiem po ślubie małżonek odbiera to, co dał przed tém. W dzień ślubu, młodzieniec, w towarzystwie rodziców i mułły, przychodzi na dziedziniec haremu swojéj narzeczonéj, która za kratami okna, niewidziana, bywa zapytywaną przez ofiarniki, czy chce mieć za męża tego którego widzi przed sobą. Po odpowiedzi twierdzącéj, tożsamo pytanie daje się nowożeńcowi, z tą różnicą że on nie widzi swojéj narzeczonéj. Po skończonéj ugodzie, ofiarnik wymawia słowa do téj uroczystości stosowne, i na nich się kończy cały obrząd. W tedy nowożeniec może wyznaczyć czas kiedy przyjdzie zabrać swoją żonę, co jednak następuje po skończonym miesiącu. W dzień naznaczony, zbiéra znajomych, około sta lub półtora sta ludzi, którzy w pięknych szatach jadą konno. Rownież liczne kobiety jadą konno i prowadzą bogato ustrojonego konia dla młodéj małżonki. Na dwie godzin przed zachodem słońca, cały ten orszak, poprzedzony muzyką, śpiewakami, tańcerzami, udaje się do domu młodéj żony często strzelając po drodze. Wchodzi mąż do domu i szuka swéj żony, która wedle zwyczaju powinna się schować. Nakoniec ją znajduje, ale zakrytą. W tenczas zaczyna się pewny gatunek walki. On chce ją zabrać z sobą; ona nato się niezgadza, i im więcéj prosi, tym bardziéj się ona upiera. Bo poczytanoby ją za nierozsądną kobietę, gdyby się prędko zgodziła opuścić dom ojcowski. Dla tego ona wrzeszczy, jakby pod nożem. Wreszcie mąż widząc że jego prośby nie skutkują, bez względu na wrzaski zwyczajem wymuszone, porywa ją i zanosi na przygotowanego dla niéj ko-

nia. Kobiety ją otaczają i z całą świtą objeżdżają całe miasto. Mąż ze swojemi towarzyszami wchodzi do dywanu, to jest, pokoju gościnnego, a żonę odprowadzają do haremu. Zabawy ciągną się do wieczora. Następuje wieczerza wlekąca się do północy. Po wieczerzy prowadzą nowożeńca do haremu, życząc mu wszelkiego szczęścia.

Posiedzenie petersburgskiéj akademji umiejętności.

Dnia 13 sierpnia uwiadomił wiceprezes, że minister zezwolił na zakupienie po marszałku Biberstein rękopismów, rycin i zbioru roślin za 10,000 rubli. Podobną summę przeznaczono na podróż archegeograficzną w Rossji. Odbędzie ją z początkiem roku 1828 radca tytularny Strojew. Ten członek akademji uwiadomił następnie towarzystwo, że w archiwum jednego z obwodów gubernji rjazańskiéj znajduje się paka papierów akademika Falk, o któréj nikt wie, zkąd i jakimby sposobem tam się dostała. Akademja postanowiła napisać do gubernatora cywilnego w Rjazaniu o przysłanie téj paki, która zapewne przez omyłkę po zgonie podróżnika Falk w Rjazaniu pozostała. Postanowiono w dalszym ciągu posiedzenia, zakupić dla muzeum zoologicznego zbiór ptaków przywiezionych z Dorpatu przez p. Menetries. Uwiadomił daléj wiceprezes, że N. cesarzowa Alexandra przysłany sobie exemplarz rozprawy Parrota, »O niezmiennych punktach termometru« łaskawie przyjąć i autorowi życzliwość swoję oświadczyć raczyła. Uniwersytet wileński przysłał exemplarz medalu srebrnego bitego na pamiątkę obchodu jubileuszowego téj najdawniejszéj w państwie akademji. Wojskowo topograficzny wydział sztabu głównego, przysłał 72 nowo wydanych map z przyrzeczeniem, że i nadal prace swoje przysyłać będzie. Tenże wydział ofiaruje akademji kilka dzieł naukowych, a między innemi 56 exemplarzy dwóch pierwszych tomów *Flory rosssyjkiéj* przez Pallasa wydanéj, oraz tablice do niewydanego jeszcze tomu trzeciego, a w zamian żąda, aby mu akademja odstąpiła wszystkie tablice i rysunki kart jeograficznych, planów topograficznych, bitew i widoków, pochodzące z czasów departamentu jeograficznego. Ponieważ tablice te akademji nie są potrzebne i tylko dla interesu historycznego w zbiorach jéj znajdują się, i w topograficznym wydziale właściwiéj mogą być użyte, przeto akademja bez wahania się przywiodła do skutku tę zamianę. Wydział artylerji przysłał 8 prób prochu, z prozbą, aby je rozebrać chemicznie i o wypadku donieść; akademik Zacharów podjął się téj pracy. Pan Kumeni z Mikołajewa przysłał dziennik meteorologicznych spostrzeżeń. Wiceprezes złożył akademji w imieniu J. C. M: W. X. Cesarzewicza Konstantego wydany w roku bieżącym przez Jakubowicza w Warszawie słownik rossyjsko - polski. Sekretarz akademji złożył 22 dzieł, które w ciągu ferji letnich, nadesłane zostały od rozmaitych akademji, towarzystw uczonych, tak krajowych jak zagranicznych. (G. P.)

Spis ludności Kolumbji, senatorów i deputowanych każdego departamentu i prowincji tego kraju.

Departamenta.	*Prowincje.*	*Mieszkań:*	*Senat:*	*Deput:*
Maturin	Margarita	14,690	0	1
	Cumana	35,174	4	1
	Barcelona	36,157	0	2
	Guayana	16,310	0	2
Orinoco	Barinas	87,179	4	3
	Apure	22,333	0	1
Vinezuela	Carabobo	159,874	0	4
	Caracas	166,066	4	6
Sulia	Cors	21,678	0	1
	Maracaibo	25,044	4	2
	Truxillo	32,551	0	1
	Merida	41,678	0	2
Boyaca	Pamplona	66,126	0	2
	Socorro	135,081	0	5
	Tunja	189,632	4	6
	Casanare	19,080	0	1
Cudinamana	Bogota	188,695	0	6
	Neiva	47,167	0	2
	Mariquita	51,339	4	2
	Antioquia	104,253	0	4
Magdalena	Mompox	31,237	0	1
	Carthagena	89,426	0	3
	Santa Martha	44,495	4	2
	Rio Hacha	11,925	0	1
Isthmus	Panama	66,190	0	2
	Veragua	33,966	4	1
Cauca	Choco	18,230	0	1
	Popayan	87,519	0	3
	Buenawentura	17,684	4	1
	Parto	27,325	0	2
Euador	Chimborano	115,420	0	4
	Pinchinca	133,169	4	4
	Imbambura	59,025	0	2
Asuay	Cuenca	76,423	0	3
	Loja	34,471	4	1
	Manabi	15,450	0	1
Guayaquil	Guayaquil	56,038	4	2
Razem ma Kolumbja		2,379,888	48	88

D o n i e s i e n i e.

Doktór Laemlein ma zaszczyt donieść prześwietnéj publiczności, iż mieszkanie swoje w pałacu JW. hr. Paca, z lokalu dolnego który dotąd zajmował, przeniósł na pierwsze piętro, obok kościoła OO. Kapucynów.

L i c y t a c j a.

Dnia 31 października 1828 r. o godz: 9 rano, przy ulicy Rynek Starego-miasta pod Nr. 38, sprzedawane będą przez publiczną licytacją prawnie zajęte ruchomości jako to: Stoły, Kantorek, Kanapa, Krzesła, Taborety, Łużko, Lustro i inne za gotowe pieniądze.

Tomasz Szaniawski K. T. C. W. M.

TEATR. Dziś melodrama *Trzydzieści lat*, czyi *Życie Szulera.*

Do dzisiejszego numeru gazety dołącza się Nr. 107 Dziennika obwieszczeń.